

# DZIENNIK WILEŃSKI

## GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.  
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Poniedziałek 19 kwietnia 1937 r.

Nr. 106

## Niepogoda utrudnia działania wojenne na całej długości frontu północnego

### ZNISZCZENIE MADRYTU

MADRYT. 18.4. Komitet obrony stolicy komunikuje: Ostatnie bombardowanie miasta przez ciężką artylerię powstańczą zniszczyło liczne domy w centrum miasta.

### SYTUACJA NA FRONTACH

BURGOS. 18.4. Radio Burgos komunikuje, iż artyleria powstańcza bombardowała pozycje rządowe na północ od Carabanchel, gdzie zgro-

madzono znaczne siły, mające zastąpić oddziały zdziesiątkowane podczas ostatnich walk pod Madrytem.

Wczoraj wieczorem dowództwo wojsk rządowych prosiło o krótki rozejm, pozwalający na pogrzebanie zabitych na odcinku Dardo. Na rozejm ten wyrażono zgodę.

Ataki wojsk rządowych na froncie Cordoby odparto z ciężkimi stratami.

Na froncie aragońskim stracono

7 samolotów nieprzyjaciela typu „Curtiss”. Na odcinku Teruel wywiązała się bitwa powietrzna podczas której jeden z samolotów powstańczych zatakował samoloty nieprzyjacielskie umyślnie zderzając się z nimi. Dwa samoloty rządowe spadły, płonąc, na ziemię.

Na froncie północnym niepogoda wstrzymuje działania wojenne.

### BOMBARDOWANIE BARCELONY

BARCELONA. 18.4. Agencja Havasa donosi, że dziś popołudniu przeleciały nad Barceloną dwa samoloty powstańcze, zrzucając bomby zapalające na urządzenia portowe.

### ARYSTOKRATYCZNI PRZEMYTNIICY

LONDYN. 18.4. Sunday Dispatch zamieszcza rewelacje, dotyczące usiłowania przemytu broni do Hiszpanii. Dziennik wymienia nazwiska dwóch młodych Anglików, należących do najlepszych rodzin angielskich. Wartość broni, która rzekomo miała być dostarczona do Hiszpanii, sięga dwóch milionów funtów szterlingów. Jednym z młodych ludzi jest rzekomo Wiktor Harvey, syn lorda Herweya, byłego posła Wielkiej Brytanii w Peru.

### Starcia z żydami w Londynie

W Londynie w dn. 16 bm. wieczorem odbył się pochód członków faszystowskiej partii sir Oswalda Mosleya. Gdy pochód szedł dzielnicą żydowską, tłum żydowski zaczął wznosić okrzyki protestujące przeciw hasłom faszystowskim. Faszysty w odpowiedzi zaatakowali żydów, co wywołało gwałtowne starcie.

W walce faszysty rzucali na żydów pochodnie, jakie niesli w pochodzie. Od ognia zajęto się kilka ulicznych kiosków, a na nieostrożnych przechodniach zaczęły się palić ubrania. Mieszkańcy dzielnic żydowskiej, walcząc z ogniem, wylewali z mieszkań pełne kubły wody.

Oddziały policji usiłujące interweniować były bezsilne. Zawezwano więc rezerwę policyjną i policję konną, która przeprowadziwszy ostrą szarżę przez White Chapel Road, zdołała oczyścić ulicę z manifestantów. W czasie bójki jeden policjant został ranny. Dokonano licznych aresztowań. Postawie socjalistyczni zapowiadają wniesienie interpelacji w parlamencie.

### Do Berezy

Z terenu powiatu lidzkiego i nowogródzkiego wysłano do Berezy Karłuskiej 9 działaczy komunistycznych, narodowości żydowskiej. (h)

### Obrady związku dziennikarzy R. P.

WARSZAWA. 18.4. Dziś rano w gmachu resursy kupieckiej rozpoczął swe obrady walny zjazd związku dziennikarzy R. P. Po przemówieniach powitalnych wysłuchano sprawozdań zarządu głównego i wydziału wykonawczego oraz komisji rewizyjnej, poczem uchwalono absolucjum dla zarządu i wydziału wykonawczego, przyjęto rezolucje idące po linii obrony wolności prasy oraz prawnego uregulowania stosunków w zawodzie dziennikarskim.

## Ksiądz Stanisław Huniewicz

B. PROBOSZCZ W WASILKOWIE

zmarł dnia 18 kwietnia r. 1937, w wieku lat 57

Eksportacja z lecznicy św. Józefa do kościoła św. Jerzego odbędzie się dnia 19 b. m. o godz. 4 m 30 p. p. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dn. 20 b. m. o godz. 9 rano, po czym zwłoki zostaną odprowadzone na cmentarz Rossa.

O czym powiadamy

KONFRATRY.

## Jubileusz kard. Verdier

PARYŻ. 18.4. W katedrze Notre-Dame odbyła się podniosła uroczystość uczczenia 50-lecia działalności kapłańskiej arcybiskupa Paryża kardynała Verdier.

W uroczystości tej wzięło udział 20 arcybiskupów i biskupów francuskich z nuncjuszem apostolskim

mgr. Valerio Valeri i kardynałem Bodriard, wybitnym uczonym i członkiem akademii francuskiej na czele. Obecna była poza tym małżonka prezydenta Lebrun, generałowie Weygand, Castelnau i Gouraud.

## W Sowietach przemysł budowlany upada Planów budownictwa nie wykonuje się

MOSKWA. 18.4. „Izwiestia” stwierdzają w artykule wstępnym, iż plan budownictwa, na które państwo wyasygnowało w r. b. 32 i pół miliardów rubli, nie jest wykonany. Ludowy komisariat przemysłu ciężkiego plan ten w pierwszym kwartale wykonał zaledwie w 14 proc. Tak niskiego procentu wykonania planu podkreśla dziennik, nie notowano od szeregu lat. Nie inaczej ma się w innych komisariatach. Sytuacja jest tym groźniejsza, że jak twierdzi

organ urzędowy, brak jest materiałów budowlanych, np. produkcja cementu w pierwszym kwartale została wykonana w wys. 66 proc. Odczuwa się także wielki brak cegły. Np. w Saratowie przy rozpoczętej budowie olbrzymiej fabryki łożysk kulkowych, deficyt cegły wynosił 30 milion sztuk. Dziennik tłumaczy przyczyny niepowodzenia i przypisuje to „szkodnikom niemiecko-jaapońsko-faszystowskim”.

## Strajk pracowników kin i teatrów w Paryżu

PARYŻ. 18.4. W czasie posiadzenia związku pracowników widowiskowych, uchwalone zostało natychmiastowe przystąpienie do strajku nie tylko w kinematografach, lecz również we wszystkich innych przedsiębiorstwach widowiskowych. Mimo tej decyzji, ruch strajkowy zaznaczył się w godzinach popołudniowych tylko nieznacznie. Wielkie bulwary, na których znajduje się przeważna ilość sal kinematogra-

ficznych i teatralnych, miały swój zwykły niedzielny wygląd. W kinematografach, wyświetlających aktualności, zatrudniono personel zaangażowany w ostatniej chwili. Kilka music halli, jak „Folies bergeres” i „Casino” są zamknięte. Teatry narodowe nie są dotknięte ruchem strajkowym. W Operze i w „Comedie francaise” rozpoczęły się przedstawienia popołudniowe o normalnej porze.

### KU CZCI KRÓLA JERZEGO V



Nieopodal zamku w Windsorze wzniesiona została fontanna z emblematami królewskimi dla uczczenia króla Jerzego V.

### NA REWIĘ DO RZYMU



W Neapolu wylądowały 42 dromady ry, które wezmą udział w rewii wojskowej w Rzymie.

## Obcy pieniądz i polityka polska

Wiemy dobrze, jak to zresztą stwierdzają znane dokumenty, że idą do Polski żydowskie pieniądze. Idą nie tylko na pomoc filantropijną i ekonomiczną dla żydów polskich, dotkniętych bojkotem. Idą nie tylko na podtrzymywanie żydowskiej prasy i żydowskich organizacji politycznych. Zbiera się również żydowski pieniądź na to, by finansować polskie stronnictwa polityczne, zwalczające antysemityzm. Za te pieniądze tworzy się różne fronty, przeciwstawiające się obozowi narodowemu.

Rzecz to zwyczajna. Wiadomo do brze, że nowojorscy finansisci żydowscy finansowali rewolucję w Rosji przed wojną. Wiadomo, że już przed wojną paryska socjalistyczna „Humanite” otrzymywała subwencje od międzynarodowych bankierów żydowskich. Żydzi prowadzą jedną politykę w świecie. Nie są wżani organicznie z żadnym krajem, nie ponoszą odpowiedzialności za losy żadnego państwa. Traktują ją jako narzędzie swych celów, a w ich osiągnięciu posługują się głównym swym narzędziem — pieniądzem.

A już w Polsce żydowski pieniądź ma swoje tradycje, swoje nie bardzo chlubne karty. W dawnej Rzeczypospolitej żydzi, zorganizowani w ziemstwa generalne, opodatkowywali swoich współwyznawców nie tylko po to, by płacić skarbowi podległemu, lecz również i w tym celu, by mieć pieniądze na przekupywanie dygnitarzy, posłów i urzędników. Przez pieniądź, przez różne datki, trafili i na dwór królewski.

I jeżeli mamy odgrzebywać te bolesne wspomnienia, to warto zaznaczyć, że również i nie żydzi działali w Polsce pieniądzem. Niejedną elekcją króla była targowiskiem sumień szlacheckich. Nie chcemy tych faktów uogólniać, bo zresztą na tle tego, co się działo w innych krajach, nie występują one tak jaskrawo, ale trzeba powiedzieć jasno i wyraźnie: obcy pieniądź nie może być czynnikiem życia politycznego w Polsce.

Nie rzucamy na nikogo podejrzeń, ani nie chcemy podnosić dwuznacznych oskarżeń. Ale pragniemy stwierdzić, że według nas, pieniądź żydowski, choćby pochodził od krajowych „obywateli”, jest również obcym pieniądzem. Stronnictwo polityczne, które by brało pieniądze choćby od krajowych żydów, lub w pośredniej formie korzystało z ich finansowego poparcia, to stronnictwo staje się narzędziem w ręku obcego czynnika, bo polityka żydowska jest nam obca.

I to również powiem wyraźnie: jeżeli ktoś, należąc do masonerii lub związanych z nią organizacji, zawdzięczając swą pozycję finansową, tym właśnie stosunkom międzynarodowym, chce odgrywać czynną rolę w polskiej polityce, musimy w nim widzieć zależne narzędzie obcych wpływów.

Nasza dumą narodową wymaga tego, by o polskiej polityce decydowali tylko Polacy, by nikt obcy nie oddziaływał na nasze wewnętrzne stosunki, czy też na linię naszej polityki zagranicznej. Wymaga tego nasz honor, lecz również i nasz interes narodowy.

Polska jest biedna, inni są bogaci. Polska znajduje się w bardzo ważnym skrzyżowaniu światowych zagadnień politycznych. Polska zarazem jest bodaj że głównym skupieniem światowego żydostwa. Nic dziwnego, że wiele wrogich nam sił w świecie chce oddziaływać na nasze stosunki i na naszą politykę. W każdym razie nie jest dopuszczalne, by pieniądź był środkiem do zaprzęgnięcia Polski w służbę obcych inter-

## Złot z powodu 70-lecia sokolstwa

Złot katowicki przedewszystkiem ma podkreślić 70-letnie rocznicę powstania i istnienia Sokolstwa. W dniu 7 lutego br. minęło bowiem lat 70, jak po klęskach ostatniego powstania z r. 1863 zrodził się na bruku lwowskim ten zaszczytny pogrobowiec, ta piękna i doniosła idea. — Oto garść czcigodnych zapaleńców zawiązało Towarzystwo „Sokol” — odtąd tam „Macierza” zwane, skąd potem hasło odrodzenia Ojczyzny przez fizyczną tężyznę i wychowanie młodzieży w duchu obywatelskim i narodowym popłynęło na całą Polskę.

Dlatego jakibykolwiek ktoś miał zapatrywania i poglądy na Sokolstwo, musi w końcu przyznać, że stanowiło ono i stanowi w bilansie społecznym narodu poważne pożytki zarówno ze względu na swą chwalebna przeszłość, jak i na — może nie dość ocenianą — teraźniejszość.

Nie będą tu powtarzać dziejów jego rozwoju i zasług. Zna je i ocenia każdy, kto świadomie nie chce ich przemilczeć. Wychowało ono bowiem trzy pokolenia a przez jego placówki, sale i boiska przeszło prawie wszystko, co w swym czasie było tężyzną narodu. Iuż to maluczkich i wielkich, inteligentów czy rzemieślników, polityków czy działaczy społecznych, ba i dzisiejszych dygnitarzy państwowych widziały te mury naszych sokolnic! Rozumiećli doniosłość i znaczenie Sokolstwa organizatorzy narodowi i uczeni, poeci i pisarze. To też Asnyk czy Sienkiewicz najpiękniejsze wystawili mu świadectwo.

A Legiony, a Karpacza Brygada! — to wszystko jeszcze czeka na swego historyka, który przypomni, czym było Sokolstwo jako przygotowanie do Czynu Zbrojnego, czym w czasie wojny, i jak walczyło przyczyniło się ono właśnie do tworzenia naszej dzielnej i zwycięskiej armii narodowej.

### Tajemnica długowieczności

Jest to zagadnienie tak stare jak świat i nad jego rozwiązaniem głowią się niestrudzenie całe zastępy uczonych.

Jakkolwiek bardzo wiele czynników wywiera silny wpływ na możliwość osiągnięcia podanego wieku, to jednak ustalono już bezspornie fakt, że najważniejszą rzeczą jest przestrzeganie umiarkowania w życiu i dobieranie pożywienia możliwie zdrowego, posiłnego i łatwego strawnego. Tym wszystkim wymogom najlepiej odpowiada kawa „ENRILO”. Sporządzona z najsłabszych surowców rodzimych, posiada ona wysokie wartości odżywcze i zdrowotne i tym samym najlepiej nadaje się na codzienny posiłek rano i wieczorem. Przy tym wszystkim kosztuje 1 filiżanka kawy „ENRILO” zaledwie 1 grosz.

Jest więc zdaje się dość powodów, aby organizacja ta bez zbytniej samochwalby, bez zbytniej gloryfikacji swej przeszłości — przypominała społeczeństwu, że od 70 lat trwa, walczy i pracuje. Niewątpliwie też samo społeczeństwo da wyraz swej bezstronnej oceny tej działalności wypełniającej już trzy czwarte wieku. Niewiele bowiem instytucji w Polsce — chyba jeszcze TSL może się wykazać tak długim i pracowitym żywotem i służbą dla dobra całej Ojczyzny i narodu polskiego — łącząc w tym ludzi bez różnicy stanu, zawodu i przekonań.

Jeżeli zaś mówimy o teraźniejszości, niedosć może w swych przejawach jaskrawej i wydatnej w oczach krytyków — to nie wina to Sokolstwa, ale raczej nowoczesnych stosunków. Nie zmieniło ono bowiem swego programu i trwa stale przy swym dawnym i niezmiennym hasle: Bóg i Ojczyzna! — W dobie niewoli umacniało młodzież i siły społeczne do Wyzwolenia, — w Polsce wolnej umacnia te siły do obrony Ojczyzny od wszelkiej napaści, skądkolwiek by ona przyszła.

Jest też to może pewnym nieśczęściem, że niektórzy nasi politycy i mężowie stanu nie znali Sokola w ogóle, czy też nie wczuli się dość w jego ideologię i że nie chcieli się na niej oprzeć tak, jak się to stało w Czechach, jak się to stało w Jugosławii, gdzie Sokolstwo uznano za naturalną podbudowę armii, za system wychowania fizycznego i obywatelskiego całego społeczeństwa. Te nastroje na szczęście ustępują powoli i państwowe urzędy oraz władze zaczynają coraz bardziej doceniać znaczenie Sokolstwa.

Nie zapominajmy bowiem, że Sokolstwo polskie — to nie tylko kilkunastotysięczna armia na obszarze Rzeczypospolitej, ale to nasze również poważne forpocztę w Niemczech, Czechosłowacji, we Francji, a przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych. A jak działa wzajemna wspólnota i poczucie solidarności — dowodem tego udział Sokolstwa polsko-amerykańskiego wśród kombatantów wojny światowej — prawie jako osobnej armii.

Tak więc Sokolstwo — to naprawdę wielka rzecz, której ani żaden polityk, ani mąż stanu, a tembardziej dowódca sił zbrojnych zlekceważyć nie może — zwłaszcza wobec dzisiejszych radykalizujących się dążeń i ruchów społecznych, które godzą w ustroj i porządek prawny.

Cwiczy ono masy — i działa w szerzą głębi — różniąc się tym właśnie od sportu, który rańczej tylko nie liczy zawodników i ich rekordy, ma na oku. Gdy zaś w sporcie przede wszystkim sztuka dla sztuki — jest dewizą i zasadą — to Sokol-

stwo przez swój ideowy podkład służy obywatelskiej i narodowej wykazuje poważne właściwości i plusy.

I tu pozwolimy sobie na małą dygresję. Jeżeli sport polski na ostatnich zawodach Olimpijskich nie wyszedł tak chlubnie i wydatnie, jakby się należało spodziewać — to czemuż to przypisać? niewątpliwie najprzód temu, że jest jeszcze młody, że sportowcy polscy nie wyrosli na podłożu koniecznego dosytu, dozwolenia i pielęgnacji, jaka ich otacza w krajach zasobnych i bogatych. Ale jest jeszcze jeden moment i powód doniosły. Oto sport wymaga szerokiego technicznego podścieliska, przygotowanego harmonijnym wyrobieniem ciała, uprawa gimnastyki masowej w tysiącznych towarzystwach i związkach, jak się to dzieje np. w „turnerstwie” niemieckim. Sportu nie można hodować sporadycznie w doniczkach jako wyszukanej rośliny. Produkuje go powolna selekcja na glebie wychowawczo-gimnastycznej. Taką glebą i wysmienite podłoże do hodowli daje stara organizacja Sokolstwa.

## Zakaz działania żydowskich organizacji w Trzeciej Rzeszy

BERLIN. 17.4. Zakaz ograniczającej działalność organizacji żydowskich w Niemczech uzupełniony został przedstawicielem Pata ze strony międzynarodowej następującymi komentarzami:

Zakaz ten wydany został w związku z zarzutami, stawianymi kierownikom organizacji żydowskich w Niemczech, że z tych kół wychodziły zagranicę nieścisłe informacje, dotyczące życia żydów w Niemczech. Informacje te przyczyniły się do wywołania poza granicami Rzeszy kampanii antyniemieckiej, prowadzonej przez żydów. Wobec tego niemieckie władze administracyjne wydały zakaz wszelkich żydowskich imprez politycznych i sportowych na terenie Rzeszy. Zakaz ten nie dotyczy żydowskich imprez kulturalnych w Niemczech, obowiązując on na razie 60 dni. Zanadanie to ma charakter ściśle wewnętrzny i nie zostało podane do wiadomości niemieckiej opinii publicznej.

## Wiadomości sportowe

Wobec zbliżającej się wiosny sportowcy z zamkniętych sal i hal sportowych wychodzą na wolne powietrze. W całym kraju odbyło się szereg imprez, o ważniejszych podajemy wiadomości.

Na miejskim stadionie sportowym w Krakowie odbył się kobiecy bieg naprzelaj o mistrzostwo Polski.

W biegu wzięło udział zaledwie 8 zawodniczek: Makówna z Bydgoszczy, Hornsteinówna ze Lwowa, Loskówna i Jaszówna z Chorzowa oraz 4 krakowianki. Mistrzyni Polski Nowacka (AZS — Warszawa) mimo zgłoszenia nie przyjechała.

Trasa biegu wynosiła 1.150 m. i prowadziła przez tereny boiska lekkoatletycznego na miejskim stadionie. Bieg ukończyły 5 zawodniczek.

Pierwsze miejsce zajęła Hornsteinówna w czasie 4:14,1 min., 2) Makówna (KS Ciszewski Bydgoszcz) w czasie 4:19, 3) Tekielakówna (Legia — Kraków) w czasie 4:24,8. Organizacja spoczywała w rękach K. O. Z. L. A.

Dzisiejsze spotkania piłkarskie o mistrzostwo Ligi przyniosły następujące wyniki:

W Wielkich Hajdukach mecz dwóch kandydatów do tytułu mistrza Polski Ruchu i Wisły, zakończył się nieznacznym zwycięstwem dotychczasowego mistrza, Ruchu, mianowicie 1:0 (0:0). Przez cały czas przewagę wykazywała Wisła. Zawodom przyglądało się zgórą 10.000 osób, w tym około pół tysiąca przyjechało z Krakowa pociągiem popularnym.

W Poznaniu miejscowa Warta pokonała lwowską Pogoń 4:0 (2:0). Gra była bardzo ostra a chwilami brutalna. Ofiarą jej padł zawodnik Pogoni Lemisko, którego przewieziono do szpitala. Sędziował Romanowski.

W Krakowie mecz Cracovia — ŁKS zakończył się zwycięstwem Cracovii 5:0 (1:0). Cracovia miała dość znaczną przewagę nad gośćmi. Łodzianie od chwili strzelenia pierwszej bramki przez krakowian zaczęli grać niezwykle ostro, tak że w 40 minucie Stepienia z Cracovii zniesiono z boiska. Ma on potłuczone kolano. Sędziował Kuchar ze Lwowa.

W Warszawie na stadionie wojska polskiego Warszawianka pokonała niespodziewanie faworyta AKS w stosunku 4:0 (1:0). Słazacy zarówno technicznie jak i kondycyjnie ustępowali znacznie graczom Warszawianki. Sędziował Szejder z Krakowa. Widzów około 4.000.

Po niedzielnych zawodach o mistrzostwo Ligi na pierwsze miejsce wysunęła się poznańska Warta przed Wisłą. Na trzecim miejscu jest Cracovia, dalej Warszawianka, Ruch, AKS, Garbarnia, Pogoń, 9-te miejsce zajmuje ŁKS a 10-te Dąb.

W niedzielę zakończone zostały w Warszawie mistrzostwa szermierze armii w szabli dla podoficerów i oficerów. W konkurencjach podoficerów w klasie I zwyciężył st. sierżant Radke, w klasie II plutonowy Rackiewicz. W konkurencji ofic-

rów I klasy pierwsze miejsce zdobył znany sportowiec mjr. Dobrowolski, który miał 7 zwycięstw i ani jednej porażki. Wicemistrzem został kpt. Segda, mając na 7 spotkań jedną porażkę. Na trzecim miejscu kpt. Laskowski.

W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo Europy Środkowej w tenisie Jędrzejewska w półfinale rozegrała grę mieszaną z Kukuljevićem przeciwko parze niemiecko-włoskiej Zehden — Taroni, zwyciężając ją w miążdzącym stosunku 6:0, 6:0. Jędrzejewska grała dobrze i miała piękne zagrania zarówno w głębi kortu jak i przy siatce. Kukuljević pokazał grę również stojącą na wysokim poziomie. Przeciwnicy zaskoczeni ostrym tempem parę polsko-jużosłowiańskiej, ani razu nie zdołali ująć inicjatywy.

Popołudniu tegoż dnia Jędrzejewska odnosi piękny sukces, zdobywając mistrzostwo Europy wraz z Kukuljevićem, bijąc w finale parę włosko-francuską Manzutto — Borotra 6:2, 6:2. Jędrzejowskiej Kukuljević przez cały czas gry mieli zdecydowaną przewagę.

W poniedziałek rozegrany zostanie finał gry pojedynczej panów i gry pojedynczej pań. W finale gry pojedynczej pań walczyć będzie Jędrzejewska z Niemką Zehden.

W niedzielę odbył się w Warszawie bieg na przełaj o puhar „Wieczoru Warszawskiego” na dystansie ok. 4.800 m. Na starcie stanęło 270 zawodników. Bieg poprowadził z miejsca Noji, do którego na 3 km. dołączył się Wirkus. Dwójka ta szła do końca razem i na finiszu stoczyła ostry pojedynek, zakończony zwycięstwem Nojego, który uzyskał czas 16:13,8 sek. Wirkus miał czas 16:14,4. Trzecim był zawodnikiem AZS Bodal. Drużynowo wygrała Warszawianka, zdobywając 22 punkty przez AZS, Sokolem i Orkanem.

W biegu na przełaj pań na dystansie 1.200 m. zwyciężyła Nowacka z AZS w czasie 4:34. Na drugim miejscu była Suchecka z Sokola.

### LOTNIK WŁOSKI, STOPANI



**MORSZYN-ZDRÓJ**  
JEDYNY W POLSCE ZDRÓJ WÓD GORZKICH.  
TANI SEZON MAJ — CZERWIEC.  
Informacje: Zarząd Zdrojowy Morszyn — Zdrój i wszystkie placówki Orbisu.

**RADJOODBIORNIKI I RADJOSPRZĘT**  
W NAJWIĘKSZYM WYBORZE W FIRMIE  
**Michał Girda**  
ZAMKOWA 20, TEL. 16-28.  
Reperacja i ładowanie akumulatorów, słuchawek i radioodbiorników  
FACHOWO, TANIO I SZYBKO. — — ROWERY I CZĘŚCI.

resów, lub choćby tylko miał hamować swobodę jej ruchów.

Nie jesteśmy zwolennikami państwa totalnego, czy też monopartii jako wyłącznego wyrazu polityki na rodowej. Uznajemy konieczność we wewnętrznych walk politycznych, walki klęci. Ale te współzawodniczące ze sobą kierunki muszą swą inspirację czerpać z rodzimego gruntu; zarówno inspirację polityczną, jak i finansową. Współzawodnictwo stronnictw w narodzie może być tylko częścią wewnętrznego życia narodu, a nie może być powiązane zlożytnymi niemi z obcymi czynnikami.

Obóz nasz od dawna już walczył o zasadę niezależności polityki pol-

skiej od wpływów różnych międzynarodówek politycznych. Dzisiaj ich rola, zwłaszcza rola żydostwa, rysuje się bardzo wyraźnie. Żydzi dzisiaj nie ukrywają swych planów co do Polski. Zbierają jawnie pieniądze po to, by uzależnić od siebie życie polityczne Polski, co nosi nazwę zwalczania polskiego antysemityzmu.

Idą do Polski pieniądze ze wschodu, idą i z zachodu, z Oceanu. Ale obcy pieniądź nie może się stać czynnikiem polityki polskiej. Znajdziemy idosć siły na to, by temu się przeciwstawić.

Roman Rybarski.

# „Mazepa“

tragedia w 5 aktach Juliusza Słowackiego. Reż. M. Szpakiewicz. Dekor. W. Makojnik

„Mazepę“, tę najbardziej sceniczną z tragedji Słowackiego, ten najrealistyczniejszy dramat ślepej namiętności i pychy, a z drugiej strony czystości i głębi uczuć jak śmierć mocnych i na śmierć skazanych, oglądało Wilno jedenaście z górą lat temu, w grudni u1926 r. w Reducie.

Kult jakli winien szanujący się teatr potężnemu dziełu wieszczca, podnieca każdą poszczególną dyrekcję do wydobycia jaknajwiększej sumy piękna, wartości artystycznych do uwypuklenia piękności formy, rytmiki wiersza, tła epoki w tej wstrząsającej tragedji. Od reżyserji ale i od obsady utworu zależy w dużej, nawet przeważającej mierze głębokość i trwałość wrażeń jakie widz odbiera.

Nierównomierność poziomu obsady dała się w sobotę na premierze wybitnie odczuwać. Ale to wiadać jest tradycyjne w naszym mieście.

Pamiętamy w Reducie centralnym punktem tragedji stała się postać Mazepy w przedziwnej, niezrównanej interpretacji Osterwy z jego najlepszych czasów. Drugie miejsce zajęli król (Karbowski) i Zbigniew. Zupełnie słabi wojewoda i Amelja pozostawili po sobie blade albo żadne wspomnienie.

Obecnie w tragedji wystawionej kostiumowo i dekoracyjnie ze znakomitem wyczuciem stylu i wysokim artystyzmem, wysunął się na pierwszy plan Wojewoda w interpretacji Alfreda Szymańskiego.

Z bogatego szeregu koncepcyj

scenicznych tego wysokiej miary aktora, kto wie, czy nie należy postawić na szczycie postaci Wojewody z „Mazepy“. Była to postać tak w szczegółach wyczulowana, mimo braku jakiegokolwiek w grze artysty śladu znużonego „opracowywania“, tak głęboko ujęta, tak żywiołowa i mocna, jak szalone namiętności, które rzadko dygocącym z zazdrości, zdeptanego rzekomo honoru i bezmiernej pychy, magnatem. A sylweta wojewody? Postać jak z portretu dygnitarza z magnackiej siedziby zajęta, strzelista a sucha, znamionująca się i pańskością, głos jak dzwon, szydercze w nim akcenty tnące jak stal damasceńska, dykcja precyzyjna, ruchy i gest pełne godności mimo namiętność wstrząsającą starcem, słowem całość — prawdziwie arcydzieło aktorskiego kunsztu.

Po wojewodzie należy postawić Mazepę w interpretacji p. H. Borowskiego. Jego wrodzony zapał, „gorączkę“ miały — w postaci tego benjaminka królewskiego dworu,

Ledwie pierwsze promienie słońca zaczynają przyszwawać, a już roi się od reklam, polecających najrozmaitsze środki przeciw pigołom. Rzecz prosta, że wśród środków tych odziera się mniej oraz więcej wartościowe, a nawet czasem zupełnie bezskuteczne. Aby przyjść z pomocą czytelnikom naszym w wybraniu najbardziej skutecznego i pewnego środka przeciw pigołom, polecamy znany i wypróbowany krem Precioza - Perfection.

lekkoślucha, zalotnika i bałamuta, urwisa i dowcipnisa o rycerskiej, szlachetnej duszy prawdziwego chevaliera sans peur et reproche — szerokie pole do wyładowania się w pełni. To też Mazepa w jego interpretacji posiadał wszystkie te zalety opromienione ponadto bujną młodocianością. Sylweta zewnętrzna Mazepy rysowała się lekko, z gracją dworzanią a wdziękiem paza. W niektórych momentach dykcja nie dopisała młodemu artyście — ale to detal związany może z pewną tremą niedołączytą od roli tytułowej, a więc przemijającą.

Amelja, słodka i bierna ofiarna gołębicą może się jednak zdobyć na mocne akcenty głębokiego przeboleśnego i rozpaczliwego w swej beznadziejności uczucia. Amelja p. Niedźwieckiej, jakkolwiek lepsza od jej ródzowej poprzedniczki, nie wstrząsała, pozostawiając widza chłodnym. Gdy zdarzyło mi się wdrzeć w roli Desdemony raz jeden Zofję Jaroszewską twierdzić że może to być jedyna obecnie w Polsce wysokijszej klasy przedstawicielka postaci Amelji.

P. Mroźewski — według mnie — w roli Zbigniewa niewłaściwie obsadzony — ciężki i bez polotu.

Król — jakkolwiek Mazepa drwi sobie z „ortodoksa“ nie powinien przedstawiać się komicznie jak p. Neubelt w tej roli i należy mu dać godność królewską.

P. Jasińska w epizodzie Kasztelanowej przedstawiała się dobrze i wyglądała stylowo.

Należy podkreślić przepiękne kostjumy z wileńskich ludowych tkanin. Brakło im wprawdzie bogactwa barw epoki polskiego szlacheckiego renesansu — miały zato subtelność rysunku starych stonowanych brokatów. Poprostu aż dziw brał co można z tego naszego lnu za cudotwórca i na scenie wycyzniać. Zainaugurowała to niegdyś Reiduta — oby utrzymał się ten pomysł w stylowych sztukach.

Reżyserja nie uwzględniła balowej wrzawy i nastroju zabawy w I akcie, wskutek czego „rozbaawiony“ ów zamek wygląda dość ponuro i cicho. Podobną była koncepcja Reduty, mojem zdaniem nieszluzna (co zaznaczone było w mojem wówczas sprawozdaniu) gdyż kontrasty właśnie potęgują efekty.

Publiczności na premierze mało. Dlaczego? Oczywiście... „stary Słowacki, Mickiewicz, Szekspir“... nie cieszą się względami dzisiejszej publiczności.

Wspaniały utwór w wysoce artystycznej oprawie i pięknej interpretacji wart przez długie tygodnie wyprzedanej widowni. Chyba żeśmy już wszyscy ze szczętem znaleli i zkapieili... do granic farsy.

# Kronika wileńska

## JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

W dalszym ciągu pogoda bez zmian, naogół zachmurzenie umiarkowane, jednak w zachodniej połowie kraju miejscami przelotne deszcze.

Dość ciepło. Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

— **Gość amerykański w Wilnie.** Wczoraj bawił w Wilnie dyrektor departamentu sztuki w instytucie Carnegiego w Pittsburgu Homer Saint-Gaudens, który w towarzystwie prof. Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie Wł. Jarockiego zwiedził pracownię malarzy wileńskich: prof. Slendzińskiego, Jamontta, Niesiołowskiego, Roubly, Kwiatkowskiego, Wendorff - Serafinowiczowej.

Pobyt Saint-Gaudensa w Polsce, jak wiadomo, pozostaje w związku z organizowaną przez instytut Carnegiego międzynarodową wystawę sztuki, na której mają być reprezentowane i dzieła sztuki polskiej.

Gość amerykański opuścił Wilno wieczorem, udając się przez Warszawę i Berlin do Danii.

— **Strajk.** W tartaku Edelmanna wybuchł strajk. Zatrudnieni tam robotnicy zażądali podwyżki płac, na co narazie przedsiębiorca jeszcze się nie zgadza. (m)

— **Kto ma prawo fotografować na ulicy?** Na odbytym ostatnio w Izbie Rzemieślniczej posiedzeniu omawiana była sprawa fotografowania na ulicy. Zebrani, wychodząc z tego założenia, że obecnie dokonujący zdjęć na ulicy przeważnie nie mają nic wspólnego z zawodem fotografa, przyczyniają się tylko do

powiększania się w tej branży bezrobocia, postanowili domagać się od władz zakazania osobom postronnym fotografowania na ulicy. Według tej samej uchwały, fotografować na ulicy mieliby jedynie prawo tylko terminatorzy fotografów.

Jak slychać, władze przychyliły się do tego wniosku i wkrótce ma być wydany odpowiedni zakaz. (m)

## SPRAWY RZEMIESLNICZE.

— **Szebranie ogólne Chrz. Zw. Zaw. Krawców i Krawczyń** odbędzie się dnia 19 kwietnia b. r. o g.19 w lokalu własnym przy ul. Metropolitalnej 1. Sprawa ważna, obecność wszystkich członków obowiązująca.

## SPRAWY SZKOLNE.

— **Szkoły w 18 rocznicę wyzwolenia Wilna.** W związku z dzisiejszymi uroczystościami, związanymi z 18 rocznicą wyzwolenia Wilna, w szkołach powszechnych i średnich odbędą się odczyty i pogadanki poświęcone rocznicy. (h)

## ROZNE.

— **Rewizja w redakcji „Wiadomości Białoruskie“.** W redakcji „Wiadomości Białoruskie“ przeprowadzona została rewizja. Również rewizja przeprowadzona została w mieszkaniu redaktora: tego pisma p. Klimowicza. Wyniki rewizji nieznanne. (h)

— **Strajk rzeźników rytualnego uboju.** Wczoraj wybuchł w Wilnie strajk rzeźników uboju rytualnego na rzeźni miejskiej. Powód strajku niuregulowanie warunków pracy i płacy przez wyznaniową gminę żydowską. (h)

## Poświęcenie nowej świetlicy pocztowej

Otwarta w r. bież. nowa świetlica pocztowa, mieszcząca się w dawnym gmachu Kasy Chorych przy ul. Dominikańskiej 13, została wczoraj uroczystie poświęcona. Aktu poświęcenia dokonał J. E. ks. Arcybiskup-Metropolita R. Jabrzykoński w obecności p. wój. Bocińskiego, przedstawiciela Min. Poczty i Telegrafów, dyr. Kuminkowskiego, przedstawicieli innych władz i społeczeństwa oraz licznie zebranej rodziny pocztowej.

Uroczystość odbyła się w obszernej, nowoczesnie urządzonej, sali teatralnej świetlicy. Po odprawieniu krótkich, okolicznościowych modłów, Arcypasterz poświęcił lokal, wygłaszając potem dłuższe przemówienie, w którym podkreślił

znaczenie świetlicy w życiu towarzyskim pracowników poczty. Następnie przemawiał dyr. Nowicki, wyrażając swoją radość z powodu poświęcenia świetlicy, która jest najlepszym łącznikiem pomiędzy pracownikami poczty w dziele kształcenia ich ducha i wyrabiania pod względem społecznym.

W końcu zebrani wysłuchali koncertu orkiestr pocztowych: dętej, smyczkowej i mandolinistów, które wespół z chórem pocztowym wykonały pod kierownictwem p. Stachacza szereg starannie dobranych i opracowanych muzycznie utworów.

Wieczorem odbyła się w świetlicy zabawa pocztowców, urozmaicona produkcjami wokalnemuzycznymi. m. r. s.

## Sprawa nadużyć w gm. Porzecze

W Nr. 100 „Dzien. Wil.“ podałyśmy informację o procesie b. wójta gminy Porzecze, Lesiewicz i b. niższych funkcjonarjuszów gminy Obuchowskiego i Kraśniewskiego, oskarżonych o nadużycia służbowe. Z notatki naszej wynika zupełnie

wyraźnie, co niniejszem chcielibyśmy podkreślić, że pozostały skład Zarządu Gminnego w Porzeczku składający się z osób nie poszlakowanych, a mianowicie: obecnego wójta, podwójciego i 2 ławników, niema ze sprawą tą nic wspólnego.

## Zgromadzenie Tow. Przyjaciół Wileńskiego Ogrodu Zoologicznego

W sali Szkolnej Pracowni Przyrodniczej przy ul. M. Pohulance odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków T-wa przyjaciół ogrodu zoologicznego w Wilnie. Obradom przewodniczył prof. Trzebiński w obecności 106 członków.

Ze złożonych, podczas obrad, sprawozdań wynika, że rok ub. był okresem przełomowym w działalności towarzystwa. Bo oto nareszcie, po kilku latach usilnego zabiegania o plac pod ogród zoologiczny, uzyskano tow. odpowiednie tereny na Antokołu. Już zniwelowano je i częściowo urządzono. Przeprowadzono tam ścieżki serpentynowe, wykopano i wybrukowano 2 stawy dla ptactwa wodnego, które też skanalizowano, dalej uzupełniono zalesienie przez zasadzenie 555 drzew iglastych i 1948 krzewów.

Prace te umożliwią już w początkach przyszłego miesiąca rozpoczęcie translokacji zwierząt i ptactwa.

W obecnej chwili Towarzystwo liczy 128 członków rzeczywistych i

sympatyków - uczniów. Jedną z niemi przewodził w jego pracy jest, obok utrzymywania i rozszerzania ogrodu zoologicznego, krzewienie w społeczeństwie a w pierwszym rzędzie wśród młodzieży szkolnej, umiłowania przyrody. W tym celu, tradycyjnym już zwyczajem, co roku organizowane są konkursy uczniowskie dla dziatwy ze szkół powszechnych na najlepsze wypracowania na tematy z życia zwierząt i ochrony przyrody. Taki konkurs odbył się również i w r. b., ogłoszony dla VI klas wspomnianych szkół. Nagrodzono i wyróżniono przeszło 30 młodocianych autorów i autorek, którym nagrody zostały wręczone na wczorajszym zebraniu. Prócz nagród w postaci książek i wyróżniających dyplomów, dzieci otrzymały znaczki Tow. i prawo wolnego wstępu do ogrodu przez cały rok.

Obecnie w zwierzyńcu znajduje się 90 okazów ssaków i przeszło 30 ryb oraz żółwi krajowych i greckich obok ptaków i innych zwierząt. m. r. s.

STANISŁAW CYWINSKI

## Wł. Studnicki o ludziach współczesnych.

Pisze on wręcz: „Nie możemy bez rozczulenia myśleć o tym narodzie, który bez zamiaru dobroczynnego względem nas dał nam największe dobrdziejstwo — możność osiągnięcia niepodległości“. (8) Studnicki ma tu na myśli właśnie „Niemców! Ależ Zeromski mówi literalnie to samo... o Francji, co potwierdza także... Piłsudski w swym słynnym liście do Focha w listopadzie 1918. Ta tylko różnica, że Francja nie bardzo myślała o pomocy dla Polski, ale przynajmniej bezpośrednio jej nie szkodziła. A przecież te słowa Studnickiego mogą być dalej także całkowicie zastosowane do Rosjan, a także do Anglików, Amerykan, Włochów, zresztą do wszystkich bez wyjątku, co walczyli po tej lub owej stronie, przecież bardziej jednak do tych, których zwycięstwo zdecydowało o pokoju, niżeli o pokonanych.

W swem zaślepieniu jednak Studnicki posuwa się do tego, że usprawiedliwia nawet traktat brzeski z r. 1918. I tam byli winni nie Niemcy, ani Austriacy, lecz jedynie... sami Polacy. „Traktat Brzeski był rezultatem braku aktywności z naszej strony i przejawem niechęci do przyniesienia z Niemcami“ (222). Kiedy indziej mówi autor już nie o przyniesieniu, lecz poprostu o unji prusko-polskiej: „Koncepcje takiej umji propagował w swoim czasie Aleksander Więckowski i koncepcja ta była popular-

na wśród ziemian... w Mińszczyźnie“ (196). Też argument!

Ale dość już o ogólnem stanowisku politycznym Studnickiego. Przez dziemyj teraz do konkretnych sylwetek postaci, odmalowanych przezeń w książce ostatniej.

Zacznijmy od pozytywnych sądów.

### GEN. ROZWADOWSKI.

Więc najsympatyczniej bodaj został odmalowany generał Tadeusz Rozwadowski.

„Uważam go, pisze Studnicki na str. 67, za jednego z największych ludzi w Polsce, który talentem wojskowym bezwarunkowo nie ustępował Piłsudskiemu, a wiedzą wojskową go przewyższał“.

„Rozwadowski był związany ze Lwowem i on to położył największe zasługi w obronie i przyłączeniu do Polski Lwowa wraz z Galicją Wschodnią“ (76).

„Rozwadowski w charakterze Szefa Sztabu przewyższał wszystkich naszych generałów, on to bowiem wypracował plan bitwy pod Warszawą, decydującej o naszym zwycięstwie“ (80).

„Gdy gen. Rozw. proponował o wzięcie dowództwa nad wszystkimi wojskami w Lubelszczyźnie i Galicji Wschodniej gen. Hallerowi, Naczelnym Wódcy temu się sprzeciwił. Wielkimi strategicznymi zdolnościami gen. Haller się nie odznaczał,

lecz Szefem Sztabu jego był wyjątkowo zdolny wojskowy gen. Zagórski, względem którego Piłsudski był wrogo usposobiony od czasu legjonów“ (81).

„Po bitwie nad Niemnem gen. Rozw. żądał związania energicznymi atakami środkowych sił bolszewickich i uderzenia na lewe skrzydło nieprzyjacielskie, by zwinąć je do szczytów, a potem, maszerując przez Stonim, Lidę i Wilno, wrzucić wszystkie siły bolszewickie, oraz będące z nimi wojska litewskie przez Kowno, Szawę w błota Windawy, a nawet w morze Bałtyckie.“

Piłsudski, uznając ów plan pod względem strategicznym za dobry, sprzeciwiał się mu ze względów politycznych, twierdząc, że wywoła on nienawiść Litwy względem Polski. Plan został zaniechany, trzeba było dla ratowania Wilna urządzić fikcyjny bunt dywizji litewskiej - białoruskiej, stwarzając niedogodną sytuację pod względem moralnym zagranicą i mieć stale wroga Litwę obok siebie. Litwa, przez którą przeszłyby polskie wojska, któreby Polska poddyktowała wzajemny układ stosunków, byłaby już dawno z Polską pogodzona“ (82).

„Rozwadowski i Piłsudski, dwaj wielcy ludzie naszej epoki. Jako wojskownicy, Rozw. stał wyżej od P-go. Pod względem rozumienia sytuacji polityki zewnętrznej nie ustępował mu, a nawet przewyższał, nie on jednak, a Piłsudski doszedł do władzy, bo do niej szedł celowo i świadomie. Tkwił w nim egotyzm; będąc całą duszą oddany Polsce, był przekonany, że powstanie Polski bez nie-

go było czemś niemożliwym, że armja polska, tworzona bez niego, lub pod innem dowództwem, nie będzie właściwie armją polską. Egotyzm Piłsudskiego, jego nieoddzialanie Polski od osoby własnej, pchnęło go do przewrotu majowego. Nie miał jednak planu niezbędnych reform. Dojście Pił-go do władzy stało się więc dlań osobistą tragedją. Rozwadowski mógł też uważać za tragedję swe niedojście do władzy; nie szedł on do niej systematycznie, ale uświadamiał swe zasługi, lecz mylił się, gdyż mniemał, że to zasługi wiodą do władzy“ 82-3).

### WITOS.

Druga bezwzględnie dodatnia charakterystyka w książce Studnickiego — to charakterystyka Witos.

„Wincentego Witos a można nawać największym z chłopów. Samem istnieniem swoim dowodzi on siły potencjalnej naszego włościactwa i wzbudza wiarę w nie, a więc i w przyszłość narodu. Witos jest największym wychowawcą naszego chłopca“ (146).

„Witos mający w swej chłopskiej głowie więcej rozumu niż ci wszyscy inteligenci (Daszyński, Sieroszewski, Thugutt, Poniatowski, Moraczewski), przynależni do łóż masonskich, — nie chciał wejść do rządu lubelskiego“ (133).

„Witos umie pracować, umie się uczyć i uczył się przez całe życie“ (177).

„Do rządu Moraczewskiego odniósł się Witos negatywnie“ (151).

„Pułk. Kloc usiłuje stworzyć o-

bóz zjednoczenia narodowego, w zgodzie z dążnościami, których przedstawicielem jest Witos... Siła polityczna, którą reprezentuje Witos marnuje się... Może przyjsć moment gdy wszyscy, dbający o bezpieczeństwo i przyszłość Polski, będą wołali wielkim głosem o pomoc Witosowi“ (162).

### JÓZEF PIŁSUDSKI

Trzecią osobistością, o której Studnicki wygłasza opinie przeważnie dodatnia, jest Józef Piłsudski.

Gdy w r. 1912 Studnicki został Prezesem Skarbu wojskowego, Piłsudski dowodził Strzelcem (organizacja socjalistyczna), Drużynami zaś Strzelcami (o tendencjach apolitycznych) — Feliks Młynarski, posługujący się pseudonimem Brzoza, doniedława endeck. Powstawały gorące spory o podział Skarbu. „Piłsudski nie zwołył sobie rozwoju Drużyn Strzeleckich; pragnął, by one były pochłonięte przez Strzelca; stąd nierad był znacniejszym Kredytom dla Drużyn“ (21).

W r. 1916 legjony były związane z generałem niemieckim Bernardim, który mówił o Piłsudskim: „Das ist kein Militar; das ist nur ein Rechtsanwalt“ („To nie jest wojskowy, to tylko adwokat“ (23).

„W pewnej rozmowie ze Studnickim, Piłsudski się zwierzał: „Zacząłem robić gesty i to mi dało popularność. Gestem było, że nie zgodziłem się na rozetki austriackie, że nie przyjmę pensji“ (24-5).

(Dok. nast.)

Srebrny ekran ogłasza narodziny nowej gwiazdy

# Deanna DURBIN

w artykomedii  
Kosterlitz  
i Pasternaka

# PENNY

Już wkrótce  
w kinie „CASINO“

Ostatni dzień

# Ordynat

MICHOROWSKI

wg. powieści Heleny MNISZEK Brodniewicz, Junosza-Stepowski, Barszczewska, i in. Kolorowy dodatek i in. Niniejszym powiadamiam się, iż wszelkie kontramarki wydane na ożarcie będą ważne tylko do dnia 21. IV. r. b.

Już całe Wilno zachwycone i oczarowane, najweselszą i najlepszą komedią muzyczną

# PIĘTRO WYŻEJ BODO,

GROSSOWNA I ORWID

Rtacyjny nadprogram: 1) Znakomita „Biała Orkieś-ra“. 2) Kolorowa kreskówka „Zbrodnia w lesie“ 3) Najnowszy tygodnik aktualności

Kolosalne powodzenie. Film dla wszystkich.

# MARS

Freddie Bertolomew, Jackie Cooper i Mickey Ronney

jako „Dzieci ulicy“

Nadprogram: Piękna kreskówka „Brzydkie kaczątko“ i aktualia.

Polskie Kino

Dzisiaj sławna, nieprześcigniona nasza rodaczka w najnowszym i najpopularniejszym filmie bieżącego sezonu p.t.:

# Światowid Pola Negri

Tragedia rosyjskiej emigrantki. Niezwykłe napięcie akcji. Rewelacyjna gra artystów. Nad program atrakcje

MOSKWA-SZANGHAJ

# K. GORZUCHOWSKI

ZAMKOWA 9

Zegarki szwajcarskie wyregulowane. Bżuteria, złoto, srebro, Platery nowe fasony. Reperacje zegarków z gwarancją.

# FUTRA

Leon Łopuszański

Zamkowa 4

PŁASZCZE damskie modele Wielki wybór. Ceny niskie

PODNIESIENIE HANDLU — TO WZMOŻENIE REKLAMY

NAJSTARSZE I NAJPOCZYTNIEJSZE PISMO

# «DZIENNIK WILEŃSKI»

DA WAM ZWIĘKSZENIE KLIENTELI PRZEZ UMIEJĘTNIĘ ZREDAKOWANE OGŁOSZENIE

Administracja czynna: przy ul. Mostowej 1 od 9 — 19 p.p.

Reklama jest dźwignią handlu

Nieodwołalnie tylko dziś

# TY

co w Ostrej Świecisz Bramie

Ceny niższe:

JUTRO PREMIERA Paula Wessely w rewelacyjnym filmie wiedeńskim

# „SAM NA SAM“

**MAGN1**

**RATUJE WŁOSY**

DAJE PIĘKNĄ bryłę fryzury

**DOM** do sprzedania ul. Rossa 12 przy moście.

**MIESZKANIA I POKOJE**

**POKOJ** umebł. z pianinem do wynajęcia od 1-go maja na okres 5-ciu miesięcy. Ul. Uniwersytecka 9—15.

**LOKALE**

**DUŻY LOKAL Z SALĄ** do wynajęcia w pobliżu ul. Mickiewicza. Sala, trzy pokoje, dwie alkowy, duża szatnia. Lokal przydatny na siedzibę stowarzyszenia, lub na większy warsztat, może być szopa na garaż. Dowiedzieć się w admin. „Dziennika Wileńskiego“.

**W. DOWGIAŁŁO** ul. 5-to Jańska 6 tel. 22-35.

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

**SPRZEDAJE SIĘ** plac obszaru 4.000 mtr. przy ul. Rossa za 8.000 zł. Dowiedzieć się Ostrobramska 4 (piekarnia). 793-6

**CEBULKI** różnokolorowych gladiolusów (mieczyki) do sprzedania w dowolnej ilości o 50% taniej niż w sklepach kwiatów. Antokolska 50 tamże 12 siatek druczanych w żelaznych ramkach i klatki królowe, niedrogo.

**POMÓŻMY BLIŹNIEM**

**W DOWA** z trojgiem dzieci, w wieku szkolnym, z powodu choroby i nędzy, prosi o pomoc. Adres w admin. „Dziennika Wileńskiego“.

mi, z twarzą wykrzywioną strachem zadyszana.

— Pani Dwyer!... Ratunku... Ja...  
— Niech pani siada! — rozkazał. — Niech pani odetchnie.  
— Mnie nic nie jest. Ja — tylko biegłam...  
— Całą drogę od plantacji?  
— Tak. Ja...  
— Przez dżunglę? Co pani zrobiła najlepszego? To niebezpieczne! Tego...  
— Musiałam! Pan jest tutaj jedynym białym człowiekiem. Ja...  
— Co się stało?  
— George...  
— Czy znów...? — Dwyer urwał. Chciał powiedzieć: — Czy znowu się upił? — ale coś w twarzy młodej kobiety nie pozwoliło mu dokończyć.  
— Tygrys go napadł! Dwyer odetchnął głęboko. Tygrys! Oczywiście w okolicy były tygrysy, dużo tygrysów, ale — spoziewał się czegoś zupełnie innego.  
— Czy...?  
— Okropnie pokaleczony. Tygrys rozdarł mu nogę — straszna rana! Och — to okropne!  
Dwyer położył jej rękę na ra-

## Pożary w woj. Nowogródzkim

NOWOGRÓDEK. W ostatnich kilku dniach na obszarze wojew. nowogródzkiego było kilka większych pożarów. Mianowicie w Bielicy i w Falkowiczach, gm. bielickiej, (pow. lidzki) oraz w Dołmatowszczyźnie i Koźwie pow. stołpeckiego. Straty wynoszą przeszło 200.000 zł. Pożary wybuchły w okresie silnego wiatru, co bardzo utrudniało akcję ratunkową. Najdotkliwszym był pożar w Koźwie, gdzie spłonęły 100-szczętnie zabudowania 40 gospodarstw oraz 24 sztuki inwentarza żywego.

## Wypadki

— **Napaść na kobietę.** Wczoraj o godz. 4 nad ranem, na przechodzącą B. Romaniewiczową na ul. I Baterji napadł jakiś osobnik. Na krzyk kobiety pośpieszył przechodzący ul. Dąbrowskiego policjant, który zdołał napastnika zatrzymać. Jest to Kleofas Hermanowicz, znany złodziej, Hermanowicza osadzono w arszenie. (h)

— **Przebieży nożem.** Na ul. św. Anny na przechodzącego Antoniego Pawiłunasa (Zarzecze 28), napadło 2 osobników, którzy go ciężko poranili nożami. Rannego Pawiłunasa zabralo pogotowie ratunkowe do szpitala. (h)

— **Poranieni w bójkach.** We wczorajszych bójkach ulicznych poraniono: Romana Zylńskiego (Bogusławska 5), Pawła Morozowa (Żelazna Chatka) i Kazimierza Żebrowskiego (Murarski 14). Poszkodowanym pierwszej pomocy lekarskiej udzielił lekarz pogotowia ratunkowego. (h)

## Popierajcie handel i przemysł chrześcijański

## Teatr i muzyka

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dzisiaj o godz. 8.15 po cenach propagandowych „MALZENSTWO“ z pp.: Niedźwiecka i Szpakiewiczem w rolach głównych.

Jutro powtórzenie tragedii J. Słowackiego „MAZEPA“ z p. Szymańskim w roli wojewody, w dalszej obsadzie pp. Detkowska - Jasińska, Niedźwiecka, Borowski Mroźewski, Neubelt, Wołhejko i Czapiński.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia“** Występy J. Kulczyckiej. Dziś „Władcy filmu“ op. Gilberta początek o godz. 8.15.

Koncert W. Małcużyńskiego w „Lutni“ Jedno z pierwszych miejsc na konkursie Szopenowskim przyznano Witoldowi Małcużyńskiemu, skłoniło kierownictwo teatru „Lutnia“ do zaproszenia go na recital fortepianowy, który się odbędzie 7-go maja.

„Złocisty ptak“. Czynną się przygotowania do przyjęcia „ZŁOCISTEGO PTKA“, który zapowiedział swój lot na scenę „Lutni“, by tam zatrząpotać swemi barwnymi skrzydłami.

„Tancerka z Andaluzji“. Janina Kulczycka wystąpi w premierze op. „TANCERKA Z ANDALIZJI“.

## Z za kotar studio

„Pod Raszyem huczą działa“.

Rocznica bohaterskiej bitwy w radio.

W roku 1809 dn. 19 kwietnia Ks. Józef Poniatowski na czele walecznych pułków polskich stoczył bohaterską walkę z dwukrotnie silniejszą armią austriacką. Wśród tysięcy poległych znalazł tutaj również śmierć plk. Cyprian Godebski, znany poeta-legionista doby ponapoleońskiej. Wspomnienie tej bohaterskiej bitwy wskrzesi, jako w rocznicę, reportaż radiowy w opracowaniu Zdzisława Marynowskiego dn. 19.4. o godz. 15.15. Po reportażu o godz. 15.35. nadane zostaną piosenki na nutę wojskową.

## Polskie Radio Wilno

Poniedziałek 19 kwietnia 1937 r.

6.30 Pieśń poranna. Gimnastyka. Muzyka. Dzień por. Informacja i giełda rolnicza. Muzyka. Audycja dla szkół. 11.30 Aud. dla szkół: Historia noża i widelca. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Przemówienie plk. A. Koca. 12.15 Transmisja z sali teatru miejskiego na Pohulance. 12.45 Przerwa. 12.50 Dzień pol. 13.00 Popularna muzyka operowa. 15.00 Wiad. gospodarcze. 15.15 W rytmie walców. 15.25 Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.30 Nowela Meissnera „Pilot jakich mała“. 15.45 „Muzyka jazzowa. 15.50 W rocznicę zdobycia Wilna — pog. 16.00 Pieśń wojska polskiego. 16.45 Skrzynka jezykowa. 16.30 Polska Kapela Ludowa F. Dzierżanowskiego. 17.00 Organizacja liceów pedagogicznych — pog. 17.15 Koncert solistów. 17.50 Mieszkańca — zapomniany studni — pog. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiad. sportowe. 18.20 W walce o kulturę naszej wsi — pog. 18.30 Muzyka z czasów rewolucji francuskiej. 18.50 Posiewna pielęgnacja zbóż — pog. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Koncert. 20.45 Dzień wiecz. 20.15 Pogadanka aktualna. 21.00 Chopin jako pisarz — aud. 21.30 Koncert. 22.00 Koncert. 22.51 Ostat. wiad. dziennika radiowego.

FRANK BUCK I FERRIN FRASER. 70

# „Kły i pazury“

— Proszę pani — rzekł prosto z mostu — pani płakała? Czy on...  
— Płakałam?  
— Widzę po oczach. Zaśmiała się.  
— Po cóż bym płakała? Nigdy w życiu nie byłam szczęśliwsza!  
— A jednak pani wygląda tak, jakby...  
— Ach, wy mężczyźni! — uśmiechnęła się. — Wy nigdy nic nie widzicie. Szyłam. Nie widział pan, że posyłam pokrowce na fotele, poduszki na sofę i firanki do sypialni? Slepą od tego szycia, ale choć, żeby nasze gniazdko ładnie wyglądało.  
— Nie żałuje pani? — dopytywał.  
— Że tu przyjechałam? — zrobiła wielkie oczy. — Tu jest słońce, tak, jak George obiecywał. Orchidee na drzewach — śpiew ptaków — paprocie takie cudne, wilgotne, zielone... Co mi po wygodach łazienkach, ludziach? Mam Geor-

ge'a, a on mnie, a to jedynie jest ważne.  
Dwyer wrócił do obozu, który mu się wydał pusty i nędzny, bo oboz to nie dom. On nie miał domu. Przepędził życie głównie w obozach — pod dachem z liści palmowych, przy prostym, zgrubszą ciotanym stole, na łożku polowym, mając za całe towarzystwo brunatnych tubylców. Stanhopowie mieli przynajmniej dom, własny szmat ziemi, własną plantację i — miłość.  
Często rozmyślał o tym po całodziennych pracach, gdy zmierzch zapadał nad jego samotnością i milczeniem podczas gdy Salleh gotował wiozercze na żarze z t. zw. twardego drzewa. Jednego wieczora gdy tak siedział, patrząc na wydłużające się cienie i słuchając cichych śpiewów ptaków, z czarnej już dżungli wynurzyła się nagle postać kobieca.  
— Pani Doro! — krzyknął. Podbiegła z wyciągniętymi rękami,

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, rocznie zł. 26.— CENY OGŁOSZENI: za wiersz milimetr. przed tekstem i w tekście (5 lam.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednosp., nekrologi 40 gr., za tekstem (10 lam.) 15 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tłuste zł. 0,25. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminów druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia A. Zwierzyńskiego Wilno, Mostowa 1. Odpowiedzialny Redaktor: STANISŁAW JAKITOWICZ.

